

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biura redakcyjne: ul. Sykstyńska 1. 40. I. piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połów.
Biura administracyjne: ul. Kopernika 7. 7
partor (biuro), otwarte od godz. 9 rano do 7
wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową”
wynosi:
w Lwowie: 3 kor. 25 h. — w granicy:
miesięcznie 3 kor. 25 h. — 10 kor. 50 h.
kwartalnie 9 kor. 75 h. — 31 kor. —
półrocznie 18 kor. 15 h. — 61 kor. —
rocznie 36 kor. 30 h. — 121 kor. —
Za zmianę adresu dopłata się 40 hal.
Waga: Tygodnikiem małym i powiadomieniami
lub listami z warszawskim tygodnikiem „Ziarno”
i 12 tomiarami rocznic prami
kwateralne we Lwowie 8 kor. 40 h.
na prowincyi 9 kor. 90 h.
We Lwowie za odnośnienie do domu dopłata się
40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE
Przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety
Narodowej” ul. Kopernika 7 i biuro Sokolowskiej
Pasaż Haasenstein; we Wiedniu: Haasenstein &
Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf
Mosse Selterstraße 2 — A. Oppelk Grünangergasse
13 — M. Dukas Nachf. Max. Augenfeld & Emerich
Lessner I. Wollseile Nr. 9. Schallek Wollseile 11,
J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulaw-
ski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapeszcie:
Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; we Frank-
furcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube
& Comp.; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 37
rue de Varenne Paris; w Warszawie: Reich-
mann & Freudenberger.
OGŁOSZENIA: Ogłoszenia swy-
czajac na jednosłupowy wiersz drobnym dru-
kiem lub jego miejsce 20 hal. — Nadsyłano na
wiersz lub jego miejsce 60 hal. — Głosy publi-
cystyczne za wiersz lub jego miejsce 1 kor. — Fry-
watna korespondencja 6 hal. od wyrazu.
Numer kosztuje 8 hal., na prowincyi 10 h.
(Numeru dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Dwulicowość.

Wiedeń 27. maja.

Prezydent ministrów dr. Koerber desygnowaniem swego kolegi, ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka, by w komisji budżetowej delegacji austriackiej dawał wyjaśnienia w sprawie pokrycia żądanych przez rząd kredytów na uzbrojenie armii, właściwie nikomu przyślugi nie wyrządził. Nie wyrządził jej komisji budżetowej, nie wyrządził koledze swemu, ani sobie.
Członkowie delegacji nie mogli uwierzyć w możliwość planu pokrycia żądanych 400 milionów sposobem „refundowania” 27 milionów z ekstranormalnym wydatkiem dla wojska wspólnego i marynarki przez lat 25. Następnie członkowie komisji budżetowej chcieli usłyszeć deklarację, w imieniu rządu złożoną, czy w razie trwania obstrukcji czeskiej i niezdolności parlamentu do pracy zastosowany zostanie § 14. do zaciągnięcia pożyczki.

Ani jednej ani drugiej kwestyi p. Böhm-Bawerk nie wyjaśnił. Z wygłoszonych dwóch długich mów ministra skarbu w komisji budżetowej członkowie komisji żadnej nie odnieśli korzyści. Nie lepiej wyszedł sam pan minister na misji, poruczonej mu przez szefa gabinetu. Pan dr. Böhm-Bawerk okazał się bowiem przy tej sposobności chwiejnym, niezdecydowanym jako minister, a nie mającym odwagi i energii bronięcia swego przekonania jako uczonego.

Powiadają, że „polityka znieprawia charakter”. Zdanie to wypowiedzieć mógł polityk-doktryner, chcąc zarzut uczynić politykowi-oportuniste. Nie jest ono trafnym, gdy idzie o osądzenie polityka. Historia bowiem uczy, że w polityce dużo charakterów, skuteczność i abwianna rozwijało działalność. Inaczej snąc polityka działa na „uczonych”. Minister Böhm-Bawerk jest tego żywym dowodem. W nim wiecznie „polityk” walczą stacza z uczonym. Jako uczonego nie zgadza się z tem, czego broni jako polityk i maż stanu, a obowiązki mażu stanu każą mu zapominac o teoriach, jakie wyznaje jako uczonego. Z powodu tej dwulicowości w duszy p. Böhm-Bawerka cierpi i polityka austriacka, a zapewne także i nauka, a. najwięcej reputacja ministra i uczonego dr. Böhm-Bawerka. Minister skarbu Böhm-Bawerk nie umiał komisji budżetowej delegacji jasno wytłomaczyć planu pokrycia 400-milionowego wydatku dla wojska; uczony dr. Böhm-Bawerk zaś nie był w stanie wyjaśnić, czy używanie § 14. do zaciągnięcia pożyczki nie jest naruszeniem konstytucyi.

Na wystąpieniu ministra skarbu nie skorzystał też i dr. Koerber. Wynurzenia bowiem pana Boehm-Bawerka nie uspokoiły wcale członków komisji, nie rozwiły ich wątpliwości, a co gorsza, nawet nie umożliwiły Niemcom-ludowcom głosowania za żądanymi kredytami, o co prezydentowi ministrowi chyba najbardziej powinno było chodzić. Taktykę Niemców, występujących w roli obrońców konstytucyi i materialnych interesów ludności, popierał prasa niemiecka, co prezydentowi ministrów jest również niekoniernie wygodnym. Dwulicowość taktyki Niemców idzie tu w parze z dwulicowością „wyjaśnień” ministra skarbu. Niemcy wiedzą o tem, że żądania rządu znajdują większość w delegacjach, mogą sobie zatem pozwolić na to tanie bohaterstwo i odwagę rzekomego bronięcia konstytucyi i interesów ludności. Minister skarbu zaś wie o tem, że z łatwością stłumić potrafi wyrzut sumienia „uczonego”, gdy zmuszony będzie skorzystać z dobrodziejstwa § 14. Finansisci wiedzący, których nie dręszą skrupuły konstytucyjne, zapewnili go już niewątpliwie, że finansująca pożyczkę i bez wyraźnej uchwały parlamentu. Najgorzej wyjdą stronnictwa umiarkowane, lojalne i naprawde szanujące konstytucję. (—)

Korespondencje.

Rzym 25. maja.

(Uspokojenie w Watykanie. — Geneza noty papieskiej. — Niedyskretny król. — Encyklika do Francuzów. — Takt Alfonsa XIII. — Kardynał Svampa u króla. — Zamorska podróz purpurata.)

W Watykanie spokój, pogoda, jaka tworzy świadomość należycie spełnionego obowiązku. Największą pogodą umysłu celuje sam Ojciec św. Do pewnego z wyższych prałatów, który był nieco zasmucony, rzekł wczoraj Pius X:
— Coraggio, monsignore, vedrete, che tutto finirà bene. (Odwagi, prałacie, zobaczysz, że wszystko dobrze się skończy.)

Od jednego z dygnitarzy kościelnych, który pozostaje w bliskich stosunkach z kardynałem Rampolla, otrzymałem kilka szczegółów w sprawie genezy noty, którą się uczul dotkniętym rząd francuski. Tekst jej jest prawie dosłowna kopią innej noty, jaką ułożył kardynał Rampolla jeszcze za rządów Leona XIII. Tylko jedna jedyna z not, wysłanych obecnie do mocarstw zagranicznych, zawierała zwrot: „A jeżeli pomimo tego nuncyusz papieski pozostał w Paryżu, to przyczyną tego są bardzo poważne i czyste specjalne względy”. Wobec tego nie trudno było dowiedzieć się, kto popchnął niedyskretne przez opublikowanie tajemnego aktu urzędowego. W Watykanie wiadome jest nazwisko osoby, która przesyłała odpisy noty redakcji dziennika „L'Humanité”. Miano nawet wysłać surowy protest przeciwko postępki, który wywołał takie zamieszanie.

Monarcha katolicki, który obecnie otrzymał wyżej wspomnianą notę, miał przed dwoma laty zamier udania się do Rzymu, by złożyć wizytę królowi Wiktorowi Emanuelowi, z którym jest blisko spokrewniony. Zamiar ten został w drodze urzędowej zakomunikowany Stolicy św. Wówczas Leon XIII. polecił natchmiast odpowiedzieć owemu monarche, że gdyby istotnie przybył do Rzymu, w Watykanie nie otrzyma posłuchania, a nadto nuncyusz przy jego dworze będzie natychmiast odwołany.

Aczkolwiek mój interlokutor nie wymienił wprost osoby króla, mogę stanowczo twierdzić, że chodzi tu o Carlosa I., króla portugalskiego, którego matka, królowa Maryja Pia jest rodzoną siostrą Humberta I. a ciótką Wiktoru Emanuela. Przed dwoma laty w dziennikach pojawiła się wiadomość, iż król portugalski ma zamiar odwiedzić Rzym, a potem te wiadomości odwołano.

Podróż Luibeta do Rzymu zachęcała Carlosa do wstąpienia w jego ślady; król postanowił przybyć do Wiecznego Miasta. Zdawało mu się, że po śmierci Leona XIII. zmieniły się stosunki i poglądy w Watykanie i że obecny sekretarz stanu inaczej się zapatruje na sprawę odwiedzin monarchów katolickich, aniżeli swego czasu kardynał Rampolla. Pius X. i Don Merry de Val postanowili zaznaczyć odcyalnie, że poglądy ich na wizyty monarchów w Rzymie są zupełnie takie same, jakie były za poprzedniego panowania i ta właśnie okoliczność była powodem ułożenia i wystosowania pamiętnej noty watykańskiej.

Gdyby był Combes nie polecił nagle (bo nocną porą) przerwać ambasadorowi konferencję z sekretarzem stanu, byłby p. Nisard otrzymał wyjaśnienie sprawy noty takiej, jak to powyżej przedstawiłem. Ale najwidoczniej ze intencji żywiący min. Combes chciał uprzeczyć wypadki i postawić na swoim. Jeżeli z tego powodu przyjdzie do dalszych zaostren stosunków między rządem republiki i Stolicą św., winę poniesie niepodzielnie rząd francuski; rządy zmieniają się a Kościół jest wieczny i ten musi odnieść triumf ostateczny. O tem nie wiedzą chyba zaslepięcy.

Dowiadują się, że Pius X. ma zamiar ogłosić encyklikę do narodu francuskiego, w której będą jasno i niedwuznacznie omówione ostatnie, pożałowania godne wypadki.

W razie, gdyby nuncyusz Lorenzelli został odwołany, król Alfons XIII. zaniecha-

projektowanej podróży do Paryża i odwoła ją sine die, tj. aż do czasu uregulowania stosunków między rządem francuskim a Stolicą św. Król hiszpański jest, jak wiadomo, synem chrześcijańskim Leona XIII.; jako taki nie chciałby on odwiedzić Paryża w porze toczącego się zatargu.

Dzienniki tutajse doniosły, że podczas pobytu króla Wiktoru Emanuela w Bolonii w tę sobotę złoży mu wizytę i będzie nawet na obiedzie u króla tamtejszy arcybiskup, ks. kardynał Domenico Svampa. Wiadomość ta jest prawdopodobna dlatego, ponieważ nie zaprzeczyła jej ozienniki katolickie. Byłby to bądź co bądź wypadek pierwszorzędnej znaczenia. Bolonia należała do państwa papieskiego i od r. 1859. żaden prałat boloński i z innych prowincji apostołskich nie miał styczności z włoskimi sferami rządowymi. Z powodu zapowiedzianych odwiedzin kardynała ma królowi towarzyszyć nie tylko minister rolnictwa, Raza (jak poprzednio zamiarano), ale także minister oświaty i prawdopodobnie szef gabinetu, Giolitti. Mons. Svampa ma być przyjęty z wielkimi honorami, należnymi członkowi rodu panujacych.

Także nie miało wrażenia wywarła wiadomość, że kardynał Francesco Satoli (biskup Frascati) wybiera się w podróz do Ameryki. Jest to pierwszy wypadek, w którym członek św. Kolegium udaje się zagranicę jako człowiek prywatny, a nie w misji urzędowej. Kard. Satoli był już na posłuchaniu poże gnałsem u Ojca św. Purpurat uda się najpierw do Nowego Jorku, potem odwiedzi Waszyngton, gdzie będzie na zamknięciu roku szkolnego na wszechniczy. Z kolei uda się do Saint-Louis, gdzie będzie gościem miejscowego arcybiskupa. Przybędzie następnie do Chicago, St. Paul, Buffalo; ostatnią etapą jest Boston.

K. Roszczyk.

Wojna rosyjsko-japońska.

Zdobyte Kinczou.

Zdawało się, że Kuroki wycofuje się z Fenwanczena, tymczasem on tylko nie ruszał naprzód ku przelęczom Motien i Moduln, które prowadzi drogi do Liaotungu i które posiadało 30.000 wojska rosyjskiego. wszelako wysuwał on rozkazy na prawo w górę aż ku Mukdenowi, a zarazem posuwał swoje linie ku 2 armii, która od Takusanu nadciągała. Widocznie Japończykom nie szło o atak na centrum Kuropatki, tylko o zupełne odcieście go od Liaotungu, postanowili bowiem zdobyć poprzód Port Artura — zaczemy posiadawca floty rosyjska, jeżeli przybyła, nie miała już punktu oparcia, a nadto kolejną, od Portu Artura ku Mukdenowi prowadzącą, mogli daleko wygodniej posuwać świeże wojska ku głównemu terenowi wojny, niż przez Koreę. Japończycy przybyli kolej na Liaotung, ale tak, iżby ją rychło naprawić i używać mogli. Portowi Artura Kuropatki na pomoc przybyć nie zdola.

Wstępem do tej akcyi były dwudniowy szturm Japończyków do fortów, jakie Rosyanie wzniesili tam na przesmyku zaledwie 8 kilometry szerokim, łączącym północną część Kwantongu (dzierżawy rosyjskiej). W tym celu wysadzali wojsko w zatoce Kerr od wschodu i koło Kinczou od zachodu przesmyku. Dopiero teraz dowiedziano się, że Japończycy w najgłębszej tajemnicy już w marcu i kwietniu przetransportowali działa na wyspy Elliot na północny wschód od Talienuwanu, a stamtąd później na półwysep Liaotung i dopiero uporawczy się z tem, przystąpili do szturm na Kinczou.

Teren fortyfikacyjny Port Artur-Kinczou.

Teren ten obejmuje całą przestrzeń od Liaotungu (południowy cypel Kwantung aż do Kinczou) i podzielony jest na cały szereg grup fortyfikacyjnych.

1) Grupa Port Artura obejmuje fortyfikacje portu wojennego, wykonane w sposób stały, tudzież wzniesione podczas wojny forty i baterie na przylądki Liaotieszan i nowe, nad zatoką Golebia panujące baterie.

2) Grupa Dalny obejmuje wzniesione na południe fort Liaoczuku wraz z pomocnymi bateriami, tudzież położone na północie zatoki Wiktoryi dwa forty i kilka baterii koło Sandao.

3) Grupa Talienuwan obejmuje jeden fort i jedną współstałą baterię, które port Talienuwan bezpośrednio osłaniają, tudzież dwie baterie po obu stronach zatoki Chunajtao, zamykając ją.

4) Grupa Saflieu czyli Kinczou obejmuje wielki fort z pomocnymi bateriami na Górze Sampson (zapewne cytadela, o której mówią telegamy wczorajsze), tudzież w najściślej miejscu półwyspu szereg okopów polowych, zwróconych frontem ku zachodowi, północy i wschodowi.

5) Ponadto wzniesiono na półwyspie szereg fortów dla ochrony kolei żelaznej i dla utrzymania komunikacyi pomiędzy wymienionymi grupami. Dotychczas wiadomo, że jeden taki fort stoi pomiędzy grupą 3. a 4. na południe od Salszilpu (zakład idzie odnoga kolejowa do Dalnego) — ten fort zdobyli Japończycy przed atakiem na Kinczou, tudzież wielki fort na południowy wschód od Sikanee, panujący nad obszarem między Dalnym a Portem Artura.

Dalsze szczegóły szturm na Kinczou.

Z Tokio telegrafują: Szczegółowe sprawozdanie o ataku na Kinczou stwierdza, że forty i obwarowania w Nauszau (Hanszan) wykazują wiele krytych sznów. Po 16 godzinnej walce wyprłi Japończycy Rosyan do Nankunling. Do zatoki Kinczou dotarła eskadra, złożona z floyli torpedowców i 4 kanonierek i wspólnie z armią ostrzeliwała d. 26. Nauszau. Szkoły na okrętach są nieznaczne; zginął kapitan i 9 marynarzy. Ataki na Nauszau miały straszliwie krwawy przebieg. Pierwsza próba szturm Japończyków na pozycje rosyjskie nie udała się. Wskutek gwałtownego ognia Japończycy cofnęli się. Dopiero o godz. 3. popołudniu w ponownym ataku zajęli pagórki pomimo zaciętego oporu Rosyan. Na sznączach rosyjskich stały działa wielkiego kalibru, podczas gdy Japończycy mieli tylko działa polne, gdyż dział wielkiego kalibru nie mogli przywieść. Pozycya Rosyan uchodziła za niezdobytą.

Berliner Tagblatt donosi z Petersburga: Doniesienia z Liaojang stwierdzają, że stoczona pod Kinczou bitwa była bardzo zacięta i krwawa, a nawet jest ona może poważniejszą od klęski nad rzeką Jalu. Japończycy, którzy z trudną wprost do opisania pogardą śmierci i niezem niepoważnym energią do szturm ruszyli, dostali się w ogień krzyżowy dywizyi generała Foka. Setki Japończyków, atakujących pozycje rosyjskie, zaległy pole walki. Straty rosyjskie wynoszą około 2000 żołnierzy, japońskie około 15.000 (?). O prawdziwości podanych cyfr należy jednakże wątpić. W bitwie pod Kinczou brał udział także ks. Jaime Bourbon, który w walce spadł z konia i prócz wstrząśnienia mózgu odniósł poważną ranę na lewej części twarzy. Japończycy zawładnęli swoje zwycięstwo głównie swojej artylerji, która podczas ataku na Kinczou dowiodła, że stoi tak wysoko, jak niemal żadna artylerja europejska. Artylerja japońska utrzymywała przez pięć godzin morderczy ogień na cytadeli i na pozycje rosyjskie. Prócz tego pomagały armii lądowej ze strony morza trzy okręty wojenne japońskie. Rosyianie mieli w zatoce Talienuwan zaledwie jedną kanonierek. Uciekających Rosyan Japończycy ścigali bardzo energicznie.

Przedtem i podobno podczas szturm na Kinczou ostrzeliwała flota japońska, ale nie natarczywie fortyfikacje Por-

tu Artura. Rosyjskie baterie nadbrzeżne odpowiadały celnymi strzałami. Atak dwóch torpedowców japońskich został dzięki celności artylerji rosyjskiej odparty. Z Tokio donoszą, że admirał Togo blokuje całą południową stronę półwyspu Liaotung. Siły jego trzymają Port Artura zamknięty. Japończycy wyparli Rosyan ze stanowisk na zachód od Talienuwanu. Nieprawdopodobem jest, ażeby Rosyianie na północ od Portu Artura zdołali Japończykom stawić poważny opór.

Pogłoski o bitwach na lądzie.

Wczoraj podaliśmy telegram londyński, wedle którego d. 24. bm 10.000 Rosyan zostało między Fenwanczenem a Liaojangiem pobitych przez piechotę japońską. Może tej samej sprawy dotyczy telegram z Fusanu (w Korei południowo-wschodniej), według którego oddziały konnicy rosyjskiej patrolują ciągłe koło Fenwanczena. Odkryło się wiele drobnych potyczek, w których Rosyianie zostali odparci. Japończycy donoszą, że 1000 rosyjskiej konnicy w pobliżu Tajntzoo, 17 mil na północny wschód od Fenwanczena, zostało pobitych przez szwadron i kompanię japońską. Japończycy nie mieli żadnych strat. Po stronie rosyjskiej — jak donoszą krajowcy — 5 ludzi poległo. 18 odniosło rany.

Daily Telegraph donosi z Niuczowangu, że według informacyi, udzielonej przez pewnego kapitana chińskiego, Japończycy w dniu 21. i 22. maja zmusili silny korpus rosyjski do bitwy pod Talienung o 50 kilometrów na północny zachód od Fengwangczeng. Rosyianie stracili do tysiąca ludzi w zabitych, rannych i uwięzionych, poczem uciekli w poploch. Wąwóz Tatuunglin (zapewne Tchantonlin między Fengwangczeng a przełęczą Motien) jest obecnie obsadzony przez Japończyków.

Podobnej treści depeszę otrzymał Daily Chronicle. Wedle niej bitwa odbyła się dnia 23. maja. Po stronie Rosyan walczyło 15.000 ludzi, po stronie japońskiej 3.000. Straty rosyjskie są ocenione na 4000 ludzi. Przeszło 1000 Rosyan wpadło w niewolę.

Jak z Paryża donoszą w Liaojang zwracano mur zachodni a zbudowano z niego sznączę na wzgórzach po drodze z Fengwangczeng do Liaojang. Kuropatki chce koło Liaojang powstrzymać posuwanie się wojsk nieprzyjacielskich. Tutaj też przyjdzie do walnej bitwy. Czuchunui wciąż atakują patrolo rosyjskie.

Porozumienie polsko-rosyjskie.

W Rusi petersburskiej pojawiają się listy Polaków i Rosyan, wypowiedziujących swoje zdanie o porozumieniu polsko-rosyjskim; autorzy listów tych rozpisują się o stosunku Polaków do Rosyan w Królestwie i w ziemach zabranych i o różnicy, jaka rzekomo zachodzi w zapatrywaniach ludu polskiego i inteligencji. Są w tem rzeczy, przeważnie znane powszechnie, ale zdarza się, iż autorzy listów wypowiadają myśl nową, którą warto zanotować jako objaw znamienny.

Redakcyja Rusi w osobnym artykule, poprzedzającym listy, wypowiada jeszcze raz swoje zdanie o stronie praktycznej, jaką upatruje w dyskusyi, którą zapoczątkowała i zaznacza, że głosy „dobrych polskich i ruskich ludzi” (to jest tych, którzy są za zgodą), podnoszą z przed oczu zasłonę na stosunki wzajemne polsko-rosyjskie i że grzechem byłoby przejść nad nimi do porządku dziennego. Oczywiście nie brak też po obu stronach głosów, wykluczających wszelką wiarę w możliwość porozumienia wzajemnego.

Dzienniki ten nazywa te głosy „głosami pesymistów”.

Pesymistyi Polacy odpowiadają Rusi na znane wielkonoce pozdrawienie w sposób następujący: „Wasze pozdrawienie, Christos wo skresie tylko żołcia napelnia nasze serca i ręką opada nam w bezsilnym i niemym gniewie... Żądamy czynów od was, nie słów.”

Savonarola

(powieść historyczna przez autora Iriny, tomów 3, Lwów 1903.)

(Dokończenie.)

Przypomniał się nie godzi postaci powaźnego starca Blemmata. rabina izraelskiego, mędra, któremu kazania Fra Girolama otwary oczy na świętą katolicką prawdę.

A Rafaello Sanzio, którego ojciec przywozi do mistrza Perugina, powierzając mu syna na naukę. Młodzieńczyk przy greckiej klasycznej rysów miał powierzchnowość kwiatu i wyraz aniola.

Również pełnym piórem na zlikocowane postaci: upadłej damy florenkiej Vanozy i spłodzonej bestyi — innego wyrazu użyć nie mogę — notaryusza niegdyś Medyceuszów, później oharowującego swe usługi temu, kto więcej zapłaci. Ser Cecone, który kłamliwie spisywał proces, wiodycy na stary Savonarola. Tak u Vanozy trzeciutki, otrzymującej truciznę od starej „stregi”. Greczynki, jako i u Ser Cecone żadna szlachetniejsza struna nie drgnęła.

Powabem utworu Gertrudy polszczyzna przedziwnie piękna. Autorka włada piórem po mistrzowsku. I znowu powtórzę, po dzie-

lach Sienkiewicza równie pięknym językiem napisanej książki nie spotkałam. Czyta się ją jak pieśń. Zwroty melodyjne, poetyczne, brzmia dźwiękiem, przynoszącym gdzieś z daleka echa „Trzech Psalmów”.

Karta dziejów Kościoła w XV. wieku opracowana starannie, a także i historia Florencyi za czasu Kosmy i Lorenza dei Medici, bunt Florentczyków przeciwko Piero Medyceuszowi, bezradz obiacana przez króla francuskiego Karola VIII. niedotrzymana pomoc, a już niedawszystko ogromna znajomość sztuki z Cinquecenta, czasu odrodzenia, tak niezwykle obfitego w genjuszy sztuki i nauki; te miary jak Leonardo da Vinci, Verocchio, mistrz Perugino Vannucci, Perugino, Andrea Luigi, Pinturicchio, Ghirlandajo, Francia, Donatelli, Bunnelleschi architekt, który zbudował florencki pałac Pitti, Rocco Zorpo portrecista, Lorenzo di Credi, Baccio della Porta, Timoteo Viti, Sandro Botticelli, Francesco Bacchiacca, Spagna wielki kolorysta, wreszcie wzlatające dopiero orle, a już zadziwiająco olbrzymim talentem: Rafaello Sanzio i potomek hrabiów Canosy: Michel-Angelo Buonarroti. Kilkanaste lat przedtem zgasił anielski malarz bl. Fra Angelico da Fiesole, którego obraz w lichszą ujętą formę, górowały nad wszystkimi świętościami wyrazów, czepna za niepokalanej duszy. Zakonnik ten cichy a pokorny, wezwany przez Mikolaja V. do Watykanu, odrzcił z prostotą: „Nie mogę, u nas dziś post zakanny, nie mam pozwolenia od przeora”.

Oprócz wymienionych geniuszów sztuki żyli współcześnie: mędrzec i polityk Niccolo Machiavelli, uczonej polyglott. Pico ksiądz della Mirandola, Jan zaś Medyceusz, przyszły Leon X., miał wówczas lat 15. W niewiele lat później jaśniał świętością Filip Nereusz, Feliks z Zantidicy, kardynał Karol Boromeusz.

Pod względem gruntownej znajomości Cinquecenta równa się nimal dzieło siostry Gertrudy „Kulturze odrodzenia we Włoszech” Burckhardta (i ileż wszakże niłsz w czytaniu jest książka o „Savonaroli”, niżli sucha uczona praca Burckhardta.

Przychodzi mi jeszcze wspomnieć o głównej postaci dzieła, o Fra Girolamo. Autorka przedstawia go świętym prawie. Gdyby czytelnik oparł się jedynie na utworze siostry Gertrudy, dziwiby się musiał, dlaczego Hieronim Savonarola dotąd kanonizowanym nie jest. Dusza jego gorzała najgłębszą, najczystsza miłością Boga, miłości bliźniego i ojczyzny unosiła Fra Girolamo ponad wszystkich, co ukochał na ziemi. Pełen szłości i wyrozumiałości dla grzeszników, nawracał kazaniai tłumy najzawziędzialszych. Miewał objawienia wprost od Boga; gdy przegnał rady w ważnej sprawie — udawał się do swojej celi, „by porozmawiać ze swoim Panem”. Autorka twierdzi, że wyraźnie nigdy nie groził błędów Aleksandra VI, utrzymuje również, że nie odmówił rozgrzeszenia Wawrzyńcowi Medyceuszowi, gdyż „JE Magnifico” spowiadał się miał przed swoim spowiedni-

kiem, księdzem Bosio. Inne źródła zaś (Villari i Geoffroy: Revue des deux Mondes z 15. maja 1865) dowodzą, iż nie uzyskawszy przyzwolenia Wawrzyńca na swoje 3 żądania: 1) by wzbudził w sobie żywą wielką wiarę 2) by o ile możliwości dobra żyła nabyte zwrocił i 3) by wolnością obdarzył Florencję. — Savonarola zgromiwszy go, wyszedł z jego domu, nie dawszy mu rozgrzeszenia. Które źródła są prawdziwe, historia osądzi.

Ze Fra Girolamo działał zawsze w najlepszej wierze i szczerzej intencji, wszelkie dokumenty historyczne godzą się w tem. — Ze jednak dawał się unosić swym nieoswojonej z namietnością naturze, że wojował zbyt często eskomuniką, to zaje się fakta niezaprzeczona. Pisma Dantego, Petrarki, Boccaccio spalił; kazął: siostra Gertruda zaś wspomina, że inni to sprawili, składając winę na Savonarola.

Florentczyków ukochał, walcząc o ich dobro z zupełnem poświęceniem siebie, pracował nad poprawą rządu, był zwolennikiem teokracji, zreformował klasztor Dominikanów, ogął całą siłą do naprawienia obozów w Florencyi, która drżała po jego kazaniach. Mężczyźni posypywali łowy popiołem, kobiety rzucały najpiękniejsze stroje. Gra hazardowa ustawała, miasto znane z rozkoszy przemieniało się w klasztor.

Gdyby żył w innych czasach, może działałby zgodnie, ówczesna epoka padku wymagała ostrych środków. Czy wszakże prawodawcą jest, iż, aby naprawić złe, przekliwano

bluźniercom języki, zamykano graczy, zmuszano męzaki do zakonnego życia opodal męgów, a bractwo duchowne wchodziło do domów, konfiskowało przedmioty zbytek, klejnoty i stroje, przenosząc je do klasztoru San Marco — ścisłe jedynie badania historyczne mogą wyjaśnić.

Savonarola nie poddał się eskomunice rzuconej nań przez Aleksandra VI., kazal dalej i sprawował funkcje kościelne. W kazaniach swych groził ojczyźnie klęskami i pożogą, jako kara mi Bożemu. „Jeżeli klamię — mówił — to Bóg klamię przez usta moje”. Tak chyba nie mówił święty...

W r. 1498 z wiosną powstała przeciwko niemu koalicja arystokracji. Medyceuszów zwolenników papieża. Tlum z góry podżegany wyrwał Savonarola z klasztoru San Marco i wtroczył go do więzienia. Najwyższa rada florencka skazała go na stos. Dnia 23. maja 1498 spalono go żywcem. Popioły jego wrzuciono do rzeki Arno!

Męka jego i śmierć, opisane przez siostrę Gertrudę prześlicznie, przypominają wszakże mękę i śmierć Chrystusową i to podobieństwo w stosowaniach razii mnie nieco.

Po śmierci Savonaroli powstała reakcyja na jego korzyść. Papież Juliusz II. bronil nieugięte pamięci Savonaroli. Papież Paweł III. ogłosił herezykiem każdego, kto naruszy cześć Hieronima. Paweł IV. po zbadaniu dzieł jego uznał je za nienagane. Benedykt XII. zaś w księzce swojej „De beatificatione servitorum Dei” zalicza go do świętych,

Inny pisze: „Na pomniku Paszkiewicza pod Warszawą pod ikonem Chrystusa znajdują napis: Ukorać się poganie, bo z nami Bóg! Czy nie z temi samymi swaroćciami się słowami przeciw Japończykom?... Za wielki skok chce Rusi uczynić, bo od nienawiści do braterstwa“.

Głosy „pesymistów“ rosyjskich brzmią: „Wiercie, sposób wyrażenia, forma i chwila zawierają w sobie coś ubliżającego Polakom. Byłem przekonany, że artykuł wasz wzbudzi tylko rozdrażnienie... „Mnie jako Rosjaninowi wstyd było osyłać wasz artykuł; oświadczyłem, czy się odeszłcie choć jeden...“ „Wszystko, co wam będą pisali o przyjaźni, to tylko ich polityka. Wiercie, że w krótko będzie „ruchawka“ (wyraz w Rusi wydrukowany po polsku). „Sądzę, że zniesienie praw wyjątkowych na Polaków doprowadzi do rewolucji ze strony ich żywiołowych niesfornych i sprządziłoby na nich nowe nieszczęście...“ „Czego Polakom potrzeba w Królestwie i na Litwie? Im lepiej, aniżeli nam Rosjanom w głębi Rosji“.

Rosjanin niepesymista z Warszawy pisze, że arcybiskup rosyjski, przyjeżdżający do Polski, jadąc ze sympatjami dla Polaków, ale po krótkim pobycie skutkiem plotek, oszczerstw i podejrzeń, miotanych na Polaków, sympatyje traci. To samo można powiedzieć o Polakach, u których też sama rolę odgrywają podejrzania, plotki, insynuacje i wymysły najpotworniejsze, niewiadomo przez jakie osoby w obieg publiczny. Pod wpływem tych ustawicznych oszczerstw sympatyje wzajemne giną.

Rosjanin z Wołynia pisze, że tam nienawiść pomiędzy Polakami a Rosyanami wcale nie ma i że ją rozdmuchują tylko gazety rosyjskie. Dla tego cieszy się, iż Rusi ujmuje się za Polakami.

Urzednik rosyjski z Królestwa przysyła, że dzieje się dużo nadużyć i jest wielu urzedników nieaktownych i domaga się, aby Polakom zwrócono wszelkie prawa językowe i religijne, bo każdy uczołwy człowiek język i religię swoją szanuje.

Inny korespondent rosyjski radzi różnicą pomiędzy polskimi „panami“ a ludem polskim i sądzi, że rząd powinien przeważyć dbać o sympatyje ludu, który jedynie przedstawia się, a jak w danym razie Rosya musi się liczyć.

Listy Polaków, umieszczone w numerze ostatnim Rusi, witają projekt porozumienia się rosyjsko-polskiego na gruncie słowiańskim przychylnie.

W przeddzień Świąt zielonych ogłaszają w gazetkach biuletyn o stanie powietrza i pogody podczas świąt. Wartość tych zapowiedzi stoi mniej więcej na tym samym poziomie, jak zachwalania hotelierów. W niedzielę już jasnym pokojem i wygodną pościelą „nie dają mi myśli i „owady“ całą noc spać, z niejednej wybornej kuchni i piwnicy podano mi już rozbratany jak podewsz i piwo jak rumianek — prawie każdy biuletyn meteorologiczny przed świątami zapowiada „śliczną pogodę, zwłasczosa w Salzburgu, Tyrolu und im ganzen Raszgebiet“ — a tu nieba jakby się rozgniewały z powodu takiej blagi, asyłaż nam deszcz, burze i pioruny.

Tak było i tym razem. Meteorologowie wszystko ładnie, pięknie dla turystów przygotowali. Prognoza dla wszystkich części monarchii brzmi: Pogodnie, ciepło, niebo lekko zachmurzone, temperatura się podnosi. Było wręcz odwrotnie. Kto zliczył ilość znieczyszczonych kapeluszy i drogiej toalet, kto zliczył turystów, którzy grzesząc w błocie po kolana, z trudem tylko do schroniska dotarli, byli w stanie, kto zliczył ilość nie spalonych kufli piwa w ogródkach praterowych, bo goście „przed deszczem“ niekiedy, kto zliczył wreszcie parki miłosne, które z różnych zacisznych kątów Prateru niemożna ulewa wypłasyła?

A oż dopiero mówić o psotach, jakie światłemu towarzystwu, zebranemu w drugi dzień świąt na turfie wiedeńskim w Kreidenu deszcz wyrządził. Jakże tam wśród toalet sprawił spustoszenie — formalną katastrofę! Smietanka towarzystwa: Księżna Schwarzenberg, księżna Potocka-Badziwiłł, hrabina Larisch hrabina Andrássy-Palfy, hrabina Trautmandorf, hrabina Baworska-Chorinska, księżna Teresa Liechtenstein, hrabianka Schoeborn, lady Plunkett, żona ambasadora Stanów Zjednoczonych z corką. Wszystkie w cudownych toaletach. Spróbujcie choć kilka naszkicować, aby oświadczyć laskawych czytelników jako tako saspokoić. Hrabina Potocka w toalecie żalobnej z czarnego *Crép de Chine*, ubranej jednym sznurem matowych białych perel i kryzą białą w syzi z białej krepki. Hrabina Palfy w ciemno-popielatej toalecie z bogatym haftem. Hrabina Larisch w toalecie z materyi musselin w czarno-białe wzory z wspaniałą inkrustacją. Hrabina Kollwrat w toalecie z popielatego sukna z kolnierzem z białych koronek.

Kroniczka wiedeńska.

Wiedeń 27. maja.
(Zielone święta. — Turysty. — Wyścigi. — Toalety pań i biały jedwabny cylinder.)

Zielone Święta w Wiedniu słusnie „świętem turystów“ nazwać można. Wszędzie wprawdzie ludzie w Święta Zielone korzystają z czasu wolnego i łagodnej pory roku, aby urządzić bliźnie lub dalsze wyroczki, nie jest to atoli rozsądny przykazanie. Wiedeńczyk w święta Zielone musi mieć swój *Chauffeur lub Partie*, choćby tylko z Ottakringu z żoną i dziećmi tramwajem do Prateru miał pojechać i tam się dzień cały, z całą rodziną w trawie wylęgawać. Wyroczka w Zielone Święta należy do tradycyjnych zwyczajów wiedeńskich, ściśle przestrzeganych, tylko że z rozwojem turystyki sposób obchodzenia tego zwyczaju bardzo się zmienił. Pamiętam — jako przed laty dwadzieścia — wyroczkę do Grinzing, Dornbach lub Neudorf była dla samotnego nawet wiedeńskiego bürgera bardzo *stadesgemäss*. Biedniej, jak już wspominałem, wybrał się wraz z rodziną i całym inwentarzem w głąb Prateru lub do parku w Schönbrunn. Wyroczka na Semmering lub na Kahlenberg również się prawie swanturizacja przedsięwzięciu. A dziś?...

Ledwo w sobotę przed świątami słodko zajdzie, biedny subjekt sklepowy, sawsonka, koncyent adwokacki, urzednik i kupiec przebijają się z pośpiechem w kostyum turystyczny: Tranem wysmarowane i gwóźdźmi nabite buty. Żelazem okuty kij, szpencerek i krótkie pantalonki do kolan z tyrolskiej wojłokowej materyi, miękki kapelusz z piórkiem — i jada! Gdzie jaka góra, gdzie skała, gdzie lodowiec — tam nasi *Sonnagsturisten* się wspinają. Im dalej, im znojniej, im wyżej, im niebezpieczniej — tem lepiej. Sport! To też reguła wymaga, żeby po każdym uroczystym święcie w kronice pism wiedeńskich zapisane było jedno skręcenie karku, polamanie łebku lub śmierć przez runięcie w przepaść. Po zielonych świątach tegorocznych, jako po święcie turystycznym, kronika wypadków tego rodzaju zapisała — t r z y.

Ponieważ niejako ręka w rękę z turystyką rozwija się kunszt meteorologiczny, przeto tak samo, jak dla szanownych P. T. wyroczkowców i turystów właściciele zajazdów anonosują jasne pokoje z wygodną pościelą, oszklone kregielnie, wyorną kuchnię i uwzględniają usługę — tak samo stało się zwyczajem.

W 400 lat po jego śmierci Italia katolicka rzuciła kwiat na mogiłę Savonaroli, obchodząc uroczyste jubileusz zgonu żywcem spalonego, a *Lumen de coelo*, Leon XIII., pozwolił na ten obchód kościelny pod przewodnictwem arcybiskupa florenckiego kardynała Bausa.

To są urzędowe dokumenty. Prawdnież tak wiemy, że św. Filip Nerens, św. Karol Boromeusz i św. Katarzyna z Ricci zoiili Hieronima jako świątobliwego.

Dla czego protestanci uważają pisma jego są zgodne z nauką Lutra, który przeciw potępił klasztor, podczas gdy Savonarola pragnął je doprowadzić do pierwotnej surowości, gdy dzieła jego są dalszym ciągiem dzieł św. Bernarda i Gersona, ósmy concilium konstantyńskiego?

Dla czego Garibaldi dawał go za przykład szlachanom przez siebie pocie Wiktorowi Huzo? Dla czego na pogrzebie Mazziniego czytano nazwisko Savonaroli obok Giordana Bruno i Campanelli?

Dla czego? Ostatnie słowo o Savonaroli wypowie z oszum Kościół i historia. Czeremchów w maju 1904.

Z Dunin-Korwickich
Emilia Błasowska.

Kronika lwowska.

Przebieżenie. Rada wyższego sądu kraj. Michał Zozel przeniesiony z Raesowa do Krakowa.

Nabożeństwa. W kościele Najśw. Serca Jezusowego przy klasztorze PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu począwszy od 1. czerwca aż do 3. lipca odprawiać się będzie codziennie uroczyste nabożeństwo na cześć Najśw. Serca Jezusowego. Nabożeństwo rozpoczyna się o g. 6^{1/2}, wieczorem kazaniem a kończy błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentu.

W uroczystości Św. Trójcy, w niedzielę w archikatedrze św. rano o pół do 6 wotywa, zwana „Beata“, w której przenosi się procesjonalnie Najśw. Sakrament do ołtarza św. Trójcy, gdzie o pół do 8 ks. proboszcz odprawi w asyście solenną mszę św. a potem przeniesie Najśw. Sakrament do Wielkiego Ołtarza. O 10 ks. arcybiskup Bilezewski celebrować będzie uroczystą procesję. Po procesyi sama. Popołudniu o g. 4 uroczyste nieszpory. W archikatedrze orm. pontyfikalną sumę odprawi ks. arcybiskup Teodorowicz. W kościele OO. Jezuitów o 10 udziału ks. arcybiskup Bilezewski. W Sakramentu Bierzmowania. We wszystkich innych kościołach suma o pół do 11.

Przeciw podwyższeniu groza czyszczeniowej zamierzali zaprotestować obywatele lwowscy a przy tej sposobności naradzili się nad samopomocą wobec drożyzny i rujnującej miasto gospodarki magistrackiej — i w tym celu zwołali zgromadzenie na niedzielę do sali ratuszowej. Niestety policja zakazała odbycia tego zgromadzenia. Zakazała z powodów czysto formalnych, ponieważ zgłoszenie o zwołanym zgromadzeniu za późno wniesiono zostało. Sądymy jednak, że to nie powinno strącić inicjatorów zgromadzenia i że zwołają je na termin późniejszy.

Kasyno mlejskie. Ożłokowie kasyna miejskiego odbyli wczoraj doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprez. dra Dylewskiego, na którym udzielił wydziałowi jednogłośnie absolutorium i wyraził mu uznanie, zatwierdził potem kilka spraw administracyjnych i dokonał wyborów. Wybrani zostali: I wiceprezesem dr. Z. Skowroński, II wiceprezesem p. K. Misłowski, członkami wydziału pp. L. Cybulecki, dr. W. Orski, J. Piórkiewicz, dr. P. Tucki i S. Winter. Do komisji rewizyjnej pp. K. Janowski, A. Klimkiewicz, S. Lenczewski, W. Reindl i J. Szandrowski Józef, do komisji reklamacyjnej pp. A. Broniewski, J. Czaczkowski, A. Dziwkowski, J. Dolnicki, T. Federowicz, K. Geppert, W. Gubrynowicz, L. Hauser, P. Hirsch, L. Jaworski, dr. W. Majewski, Z. Majewski, W. Malinowski, Z. Motylewski, dr. S. Obmiński, W. Reindl, K. Schayer, J. Smalawski, A. Teodorowicz, S. Temple. Zgromadzenie zakończyło się serdeczną owacją urzędową prezesowi kasyna dra Dylewskiemu.

Przedstawienie teatralne. urzędowane d. 26. kwietnia na dochód funduszu emerytalnego orszków i sierot po członkach tow. dziennikarzy lwowski, przyniosło 1.931 kor. 50 hl., którą to kwotę dyrektor p. T. Pawlikowski przesłał towarzystwu. Wydział towarzystwa spełnia miły obowiązek, składając serdeczne podziękowanie dyrektorowi p. T. Pawlikowskiemu za jego obywatelską ofiarność i osobiste kierownictwo artystyczne, dyrektorowi opery p. Chodakowskiemu za szczerze zajęcie się częścią muzyczną przedstawienia, personalowi artystycznemu dramatu i opery za przyjaźni udział w wykonaniu obfitego i urozmaiconego programu wieczoru, wreszcie artystyce malarzowi p. Jasiełskiemu za przygotowanie i ustawienie tytych obrazów i artystyce dramatycznemu p. Omiełińskiemu za odczytanie tekstu, objaśniającego te obrazy, mianowicie noweli Sienkiewicza „Na Olimpię“.

Ludzie, nie obawiajcie się prawa. Do kategorii ludzi, najbardziej mogących porządek w życiu społecznym, należą ci, którzy „na mocy znajomości prawa“ drwią z jego przepisów i w danej okoliczności tworzą je sobie sami. Oto jeden przykład. Scena przedstawia mieszkanke kobiety inteligentnej, dość zamożnej, lecz samotnej. Mieszkanke sprawa widok najwyświeższego nieład. Jest to dzień 1. maja, termin ostatecznej przeprowadzki. Do mieszkania sławowej kobiety tragarze wciągają i wnoszą sprzęty następcy. Robotnicy nie mają czasu i ochoty liczyć się z położeniem pani, która „nie znając prawa“, nie umie sobie dać z nimi rady. Ale i położenie nowego lokatora jest kłopotliwe, bo i jemu następcy od wczesnego rana usiedli na karku. Chora kobieta ma przed siebie do mieszkania, położonego na tem samym piętrze i w tejże sieni. Czemu przeto zwleka z przeprowadzką i nie spieszy z opróżnieniem pokoi? Ponieważ jej poprzednik ani myśli zastosować się do przepisów prawa i zwyczajów. Powiedział jej to wręcz, bynajmniej nie krepując się obecnością świadków. Ponieważ należało do „partyi Strzelnicy“, czuje się silnym, cywilizacja nie go nie obchodzi i drwi sobie z opinii.

Ze dzisiaj pierwszego? Co to może mnie obchodzić? Wprowadzić się do nowego mieszkania, gdy mi służba porobi wszelkie porządki. To potrwa 4 do 5 dni. Straszysz mnie pani sądem? To dobre dla nowicyuszów, dla ludzi, którzy nie mają prawa. Nie wypowiedziano mi sądownie, to i sądownie wyrzucił mnie nie potrafi. Ludzkość, cywilizacja i podobne kawałki, to furia panie tego... Ostatecznie pan, „nie obawiający się odpowiedzialności“, teroryzując dwie partje lokatorów interesowanych Chora pani, skorzystał z uprzejmości następcy, ustawił łóżko w przedpokoju, nowi lokatorowie, obciążeni drobną działwą, są szmuzeni przez ciąg kilku dni znieść pod swoim dachem obecność osoby obcej, kaszając całymi nocami, kto wie, może cierpiąc na przyпадności zakazane. Indywiduum zaś, „nie obawiający się prawa“, panoszący się w cudzym mieszkaniu i najwyraźniej drwi z gospodarza, chorej, z lokatorów innych — ze wszystkich. Bo kto mu co zrobi? Ludzie kulturowi i spokojni nie są skłonni do wazywania procesów i wyzywania policyi. Dla spokoju dają swoje szkody i straty. Sfera zaś, w jakiej on się obraca, ma przeciwie takie same pojęcia, takie same wyroczaje i obyczaje. Będzie mu nawet potakiwać. I jedeli tylko on na swoim „warszacie“, czy „interese“ robi pieniądze i odpowiednio „przyozdobi“ się do kosztów wyborczych, wybierze go jeszcze radnym...

Kronika krajowa.

Towarzystwo tatrzańskie odbyło wczoraj w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dra Ponikły dalszy ciąg swego edrocznego walnego zgromadzenia. Dokonano uzupełniającego wyboru 4 wydziałowców, następnie postanowiono poczynić kroki u hr. W. Zamojskiego, by pozwolił zabliżować jako wyłączną własność towarzystwa tatrzańskiego parcelę nad Morskim Okiem, na której ma stanąć schronisko towarzystwa. W sprawie rozmaitych usterek w domu towarzystwa na Krupówkach w Zakopanem, postanowiono wysłać komunikat do dzienników.

Kierownictwo ruchu kol. w Czerliewicach. Z dniem 1. czerwca br. obowiązywać zaczęło §. 3. statutu organizacyjnego dla zarządu kolei państw. w Czerliewicach, a na podstawie jego nastąpi znaczne rozszerzenie zakresu działalności kierownictwa ruchu w Czerliewicach. Z tego powodu ministerstwo kolei przydzieliło — jak już donosiliśmy — do tego kierownictwa ruchu 30 urzedników z okręgu dyrekcji

stańsławowskiej. Mianowicie przeniesieni zostali do okręgu kierownictwa czerliewickiego: starszy komisarz budownictwa Hipolit Feit; komisarze budownictwa: Jan Eberle i Henryk Platzer; komisarz kolejowy dr. Abraham Arnold; rewidenci: Bernard Tittinger, Henryk Zimmermann, Józef Władysław, Miłkołaj Osada, Bernard Kurzer i Władysław Pieterkiewicz; koncepcje kolejni: dr. Izak Tannenbaum i Józef Korngold; adiunkt budownictwa Jerzy Stricker; adiunkci: Mieczysław Niementowski, Euzebiusz Federowski i Jan Duzinkiewicz; oraz asystenci: Antoni Kalita, Juliusz Birnbaum, Antoni Schreyer, Emil Reger, Szmul Fleischer, Lejba Iaser Beres, Oskar Herz, Stanisław Wiśniewski, Chaim Stern, Jarosław Wyciħł, Leopold Swiergocki, Maurycy Knebel, Jan Świątek i Adam Baum.

30-letni jubileusz pracy na polu szkolnictwa. Z Żydnocowa pisał nam: Nie ma w naszym okręgu ani jednej wsi, ani jednego przysiółka bez szkoły, ani jednej klasy nieczynnej czy też z braku umieszczenia, czy z braku nauczyciela. Niedawno temu, bo zaledwie sześć lat wstecz, okręg tutejszy liczył czynnych i nieczynnych klas razem 99, w liczbie tej było zamkniętych szkół względnie klas 17, bądź dla braku budynku szkolnego, bądź dla braku nauczyciela. W bieżącym roku szkolnym liczy powiat 145 klas o tyluż silach nauczycielskich, przybyło więc 46 względnie 63 klas.

W ciągu ostatnich lat sześciu zbudowano 16 nowych budynków szkolnych, przeważnie murowanych kosztem około 140.000 K. Zaopatrzono wszystkie szkoły w jeden morg pola, założono szkoły koszykarskie w Holeszowie i Czułowcach, zaopatrzono przeważną ilość szkół w biblioteki dla młodzieży i co najważniejsza, uregulowano całkowicie frekwencję szkolną.

Wobec tego okręg żydnocowski już w roku 1900 przy ogólnej konkrypcji szkolnej należał do tych pięciu powiatów w Galicji, które przoduła szkolnictwu ludowemu, tak co do ilości szkół w stosunku do zaludnienia, jak i czynności klas. To też wobec tak uregulowanych stosunków w okręgu garną się tutaj siły nauczycielskie do służby, a najlepszym dowodem obudzenie wszystkich osad. W ostatnich sześciu latach stabilizowało się w okręgu 49 nauczycieli, co bez wątpienia najlepiej wpłynęło na uregulowanie pracy w szkołach całego powiatu.

Wszystko to jest w wielkiej mierze zasługą tutejszego inspektora szkolnego, p. Stanisława Tokarskiego, który tego roku 30-letni jubileusz swej pracy na polu szkolnictwa cicho święci. Do tego dodać należy jego pełne taktu obchodzenie się z nauczycielstwem, jego pieczołowitość i troskliwa, wydająca pracę w sprawach, obchodzących ogół nauczycielstwa, jego bezstronność i sprawiedliwość w ocenianiu pracy nauczyciela. P. Tokarski ma za sobą 30 lat pracy nauczycielskiej a z tego 19 zaszczytnej inspektorskiej działalności i wszędzie, gdziekolwiek urzędował, zawsze pracował nad gruntownym rozwojem szkół, pracował dzielnie z zamiłowaniem i przejęciem się ważnością sprawy. To przedwzrośnienie, że prace jego przyniosła i przynosić będzie społeczeństwu, narodowi i ojezynie doniosłe korzyści — niechaj mu będzie nagrodą za jego trud.

Ułaskawienie. Józef Gąsienica z Zakopanego, mordera W. Czerniaka, z którego żoną utrzymywał stosunek, skazany na karę śmierci, został przez cesarza ułaskawiony a trybunał kasacyjny wymierzył mu karę 20 lat więzienia. Gąsienica przewieziony został z Nowego Sącza do Wiednia.

Rzekomo spalone akta. Niektóre dzienniki opisały obszernie, jakie to cenne akta zarządu lasów w Delatynie spłonęły w czasie niedawnego tam pożaru. Wiadomość o spłonięciu tych aktów jest fałszywą, zarządca lasów w Delatynie p. Chilpański donosi bowiem, iż akta te są w bezpiecznym miejscu złożone i pożar wcale ich nie dotknął.

Sprawa Bodnara. Antoniego Bodnara, b. podoficera, przychwyconego na szpiegostwie, odeślanego wczoraj — jak ze Stanisławowa donoszą — do sądu wiedeńskiego. Bodnar odjechał pod eskortą 2 szandarmów.

W kufrze Bodnara znaleziono niezbité dowody pobytu jego w czasie krytycznym w Stanisławowie, mianowicie kawał odezwanej w kancelarii dywizyjnej firanki, oraz rachunek jednego ze stanisławowskich jubilerów, z datą 26. sierpnia roku 1903. Bodnara w areztach śledczych stanisławowskich strzegł oprócz zwykłej straży jeszcze posterunek wojskowy. Sprawa Bodnara ma pozostawać w ścisłym związku ze sprawą podpułkownika-audytora Hełajki i majora Włoczkowskiego.

Wielozłota urządzają tow. „Sokół“ i „Orytelnia“ w dniu 16. czerwca festyn, połączone z jednodniową wystawą próbek wyrobów krajowych, względnie z bazarem wyrobów krajowych. Równocześnie odbędzie się wiec przemysłowy.

W Chrzanowcu odbędzie się dnia 29. bm. o 4. popołudniu w sali rady powiatowej wiec przemysłowy.

Kronika powszechna.

§ Pocztove legitymacje. Od 1. czerwca r. b. wydawane będą w Poznaniu na żądanie w urzędach pocztowych tymczasowo na próbę karty legitymacyjne, aby przy ich pokazaniu można wydawać przesyłki pocztowe, zwłasczosa wartościowe, nieznanym osobom. Formularze do tych kart są wykonane czarnym drukiem na jasnoniezielonym, raz składanym półście. Karty legitymacyjne wydawane będą za opłatą 50 fen tylko na przeciąg roku. Kto chce taką kartę otrzymać, musi się w urzędzie pocztowym dostatecznie wylegitymować co do swej osoby. Kupcy podróżujący powinni są nowo rozporządzenie z radością, gdyż do tychczas mogli otrzymywać adresowane do nich przesyłki pocztowe (pieniężne) tylko za poświadczeniem swego gospodarza; odtąd wystarczy im przedłożyć kartę legitymacyjną.

§ Powszechna służba wojskowa w Anglii. *Daily Mail* donosi, że komisyja w angielskim ministerstwie wojny wypracowała projekt powszechnej służby wojskowej. Owa powszechna służba wojskowa ma trwać rok jeden a do służby tej mają być powołani wszyscy młodziacy, którzy ukończyli 20 rok życia. Tego rodzaju żołnierze po ukończeniu jednorocznej służby będą następnie jeszcze 3 razy powoływani na ćwiczenia 4-tygodniowe.

§ Nowe banknoty włoskie. Z dniem 30 czerwca nastąpi zmiana banknotów. włoskich, mianowicie niektóre z nich będą zupełnie z obiegu wycofane inne zaś zatrzymają swoją ważność jedynie za kontrasygnacją rządową; nowe natomiast banknoty będą z 1. lipca w obieg puszczone. Celem uchronienia interesentów od ewentualnych strat, konzul włoski w Lwowie p. Liebmaj zarządził, by facsimilia nowych banknotów włoskich były w Lwowie: w kancelarii konsulatu, ul. Słowackiego 8, w Krakowie: u p. Alberta Mendelsburga, dom bankowy, rynek główny 15, w Czerliewicach: u p. Jakóba Kozowera, ulica Pańska 22 w czasie od 30. maja do 4. czerwca w godzinach przedpołudniowych dla ogólnego przejrzania wystawione.

§ Samobójstwo stotryletniego starca. W Londynie zaszło przed kilku dniami ogromnie niezwykłe wypadki: Samobójstwo starca, liczącego 103 lat. Mianowicie prebendaryusz domu ubogich w Fe-

stiniog, mr. Burns, uprosił drugiego prebendaryusza, który w tym dniu wychodził do miasta, aby dlań kupić scyzoryk. Następnego rana znaleziono starca na łożku, okrwawionego i poranionego, obok niego zaś leżał kupiony poprzedniego dnia scyzoryk. Starzec żył jeszcze, gdy go znaleziono, a widząc, że wezwano lekarzy i zabrano się do ratowania go, wykrzyknął słabym głosem: „Dajcie mi umrzeć — żyłem dość długo“. W historii ten zmarł on po kilku godzinach. Burns był Irlandczykiem; służył on wiele lat w flocie brytyjskiej. Służbę porzucił, skończywszy lat 50, poczem zarabiał na życie jako handlarz uliczny. Licząc prawie 80 lat ożenił z 30-letnią corką pewnego Włocha i żył z nią szczęśliwie, aż przed dwoma laty opuściła go żona wraz z trojgiem dzieci. Cios ten dotknął go bardzo boleśnie i od tego czasu był on zawsze przygnębiony.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu i austriackich krajach państwowych. Dnia 27. maja. 1904 r. o godzinie 7 rano — Czerliewo +9.0 Tarnopol — „Lwów +8.7 Skole — „Przemysł — „Jarosław +10.4 Tarnów — „Nowy Zagórz — „Kraków +10.4, Praga +15.1, Wiedeń +13.8 Semmering — „Budapeszt +15.4, Ischi +17.5 Riva +20.0, Triest +19.6; Celayusa.

Reportar teatr lwowskiego młodekiego. W niedzielę popoł. „Gejsza“.

W niedzielę wieczór: „Wszystko dobre co się dobrze kończy“ komedia Szekspira.

W poniedziałek „Wenecja w Paryżu“, operetka w 3 akt. I. Offenbacha.

We wtorek „Wszystko dobre co się dobrze kończy“ komedia Szekspira.

We środę „Mikado“ operetka Sullivan.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)
— Komisyja budżetowa rady miejskiej uchwała projekt ustawy co do progresywnego rozłożenia gminnego podatku czynszowego w granicach od 2 do 6%. Projekt ten i projekty zaprowadzenia gminnego podatku spadkowego i podatku bilietów tramwajowych uchwalono przedłożyć pełnej radzie miejskiej.

— Hr. Feliks Sobanski i hr. Akademia z Lubiechskich Sobanski złożyli na rzecz Akademii umiejętności w Krakowie, jako osobny fundusz kwotę 100.000 marek w akcyach Banku niemieckiego.

Z WARSZAWY

(Pocztą.)
— Warszawski korespondent *Dziennika Por.* daje następującą sylwetkę Singalewica, nowego cenzora w warszawskim Komitecie cenzury.

Nazwisko Singalewica nie musi wam być obcem; przed laty 10 był to jeden z „najpopularniejszych“ urzedników w Królestwie i polska prasa zakordonowa w każdej niemal korespondencji z Warszawy ujawniała coraz to nowe sprawy tego „działacza“. Jako dyrektor gimnazjum lubelskiego zyskał sławę pierwszego łapownika; prócz tego znano go jako denuncjanta, paszkwiliście itd. Powierzono pieczę swojemu gimnazjum doprowadził do takiego stanu dezorganizacji, że gdy po usunięciu go zaprowanowano stanowisko to dzisiejszemu inspektorowi szkół handlowych ministerstwa skarbu, Chodowskiemu, ten odmówił, motywując krok swój tem, że nie czuje się na siłach do objęcia kierownictwa zakładu naukowego z tak zdemoralizowanym personelem nauczycielskim.

Apuecht wiedział dobrze, co saos jest Singalewicz, nie usuwał go jednak dzięki jego jakoby gotliwości rusyfikacyjnej. De facto jednak Singalewicz — rusin galicyjski — nigdy gorliwym rusyfikatorem nie był z tej prostej przyczyny, że nie ma on wcale żadnych przekonań, żadnych zasad, zarówno politycznych jak i etycznych; rusyfikował Polaków, ale byłby japonizował rosyjan, gdyż mu sa to zapłaćci. To też następcą Apuechta, Ligin, nanał Singalewica dla tego tylko, że, zdaniem jego, człowiek, który miał na sumieniu tyle grzechów natury kryminalnej, nie mógł pełnić obowiązków dyrektora gimnazjum. Kropla, która przepelniała czarę i spowodowała zupełne usunięcie Singalewica, była sprawa o kandelabry, które stanowiły własność szkoły, a znalazły się w prywatnym posiadaniu Singalewica.

Po usunięciu ze stanowiska dyrektora gimnazjum, Singalewicz otrzymał posadę cenzora w Charkowie, skąd go teraz przeniesiono do Warszawy.

Z POZNANIA

(Telegrafem i pocztą.)
— Z Kleofasa wydalone 100 galicyjskich robotników i to podobno jedynie skutkiem nakazu landrata katowickiego. Pierwotnie żądała landratna w Katowicach, aby robotników tych wydalone w ciągu czterech dni, ale termin ten przedłużono do 14 dni tylko na prośbę zarządu kopalni, która chciała wyszukać pri wrem przepisany czas dwutygodniowego wypowiedzenia pracy.

Telegramy i telefonematy.

Delegacja austriacka.
Budapeszt 28. maja. Na wczorajszym popołudniowym pełnym posiedzeniu delegacji austriackiej prowadzono dalszy dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Del. Baernreither, wyraziwszy uznanie hr. Goltuchowskiemu, omawiał ogólnie światowe położenie, podnosząc, że główną gwarancją pokoju jest zawarty niedawno traktat francusko-angielski. Następnie ubolewał mowca, że minister skarbu nie wyjaśnił w komisyi, czy rząd austriacki ma środki na pokrycie nadzwyczajnych wydatków wojskowych i innych bieżących, o czym już w komisyi obszernie mówił hr. Dzieduszycki, a które rzeczywiście około miliarda wyniosą. Dalej polemizował z przemówieniem młodocześniego delegata Forsta i zakończył wyrażeniem, że wprawdzie nieoiers się mniemaniem, iż parlamentaryzm należy zastąpić u nas absolutyzmem, jednak nie ulega wątpliwości, że ostatek się, iż w XX. wieku niepodobna długo rządzić bez parlamentu.

Po p. Baernreitherze przemawiał Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowa jego srobiła w wszystkich ogromna wrażenie (podamy ją w dostownym przekładzie se stenogramu; *przyp. red.*) Zaczął rzecz od omówienia stosunków na Balkanie, poczem przeszedł do wojny japońsko-rosyjskiej, zauważając, że nad wojną tę Polacy muszą o tyle bardziej ubolewać, że tytu Polaków tam krew swoją przelewa, że wskutek wojny dobroty siem polskich należących do Rosji, a graniczących z Austrya, wystawiony jest na ciężką próbę. Ale nietylko stosunki ekonomiczne krajów w obrębie Rosji, lecz także gospodarstwo stosunki świata i w ogóle targu pieniężnego

Specyalny magazyn wyrobów gumowych R. KRIMMERA, Lwów, Hotel Francuski, poleca na tegoroczny sezon Piłki najlepsze marki i meszty do Tenisa, wybór wielki, ceny stałe i przystępne.

wystawione są na niebezpieczeństwo, gdyby wojna ta dłużej trwała. Mowca wskazywał dalej na to, że odczuwając dobrodziejstwa pokoju, musimy dbać o to, byśmy zachowali pełną siłę, jaką zachować powinniśmy...

Następnie przemawiali jeszcze del. Licht, Kramarz i Pergelt. Ten ostatni polemizował z hr. Dzieduszyckim, oświadczając, że Niemcy niejednokrotnie próbowali pojednania się z Czechami...

Po krótkim wywodzie referenta, margrabiego Baquhema, przystąpiono do dyskusji szczegółowej, poczem uchwalono cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych o 8. 3/9 wiozór posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Wiedeń 28. maja. Pisma wiedeńskie zajmują się wczorajszą dyskusją na tle polityki wewnętrznej w delegacji austriackiej.

Zeit podnosi, że najtrafniej i najlepiej uchwycił sytuację wewnętrzną hr. Dzieduszycki, oświadczając, że dobrą politykę zagraniczną można tylko wtedy prowadzić, jeżeli również i polityka wewnętrzna jest dobrą.

Natomiast Deutsches Volksblatt gniewa się na Elsc. Jaworskiego, że pozwolił W. hr. Dzieduszyckiemu mówić o polityce pruskiej, która dla tego pisma jest czemś nietykalnym.

Delegacja węgierska. Budapeszt 28. maja. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej przyjął wczoraj nadzwyczajne wydatki wojskowe, uchwalając następujący wniosek: „Komisja przyjmuje nadzwyczajne kredyty wojskowe w przypuszczeniu, że przez uzbrojenia,

dokonane na podstawie tych jednorazowych nadzwyczajnych kredytów, potrzeby armii i marynarki zupełnie zostaną zaspokojone, że nie będzie potrzeba uchwałać nowych wydatków i że wstawiana corocznie do budżetu kwota 27 milionów koron wystarczy zupełnie do amortyzacji owych kredytów.

Również komisja marynarki delegacji węgierskiej przyjął budżet marynarki. Budapeszt 28. maja. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu węgierskiej delegacji zgłosił referent Falk otrządy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, zaznaczając, że wobec ogólnego uznania, iż nasza polityka zagraniczna postępuje po właściwej drodze, ograniczy się tylko do uczynienia wniosku, aby delegacja pochwaliła zagraniczną politykę a jej kierownikowi wyraziła podziękowanie i zaufanie.

Następnie zabrał głos del. Lovasz.

Francya a Watykan

Paryż 28. maja. (Tel. wł.) Wielka burza, przygotowana sporem zastępem interpelacji w sprawie odwołania francuskiego ambasadora przy Watykanie — przeszła w izbie deputowanych spokojniej, aniżeli można się było spodziewać. Mowcy należący do socjalistycznego obozu żądali zniesienia zupełnego ambasady francuskiej przy Watykanie, rozwiązanie konkordatu itd., podczas gdy umiarkowani wazywali, że Watykan notą swoją nie obraził Francji, ale jedynie zastrzegł swoje stanowisko od r. 1870 ściśle przestrzegane, a cała wrzawa szkoda tylko Francji przynieść może.

Paryż 28. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby posłów oświadczył prezydent ministrów Combes, że odwołanie ambasadora Nisarda oznacza, iż rząd francuski nie ochoił dopuścić, by obecność ambasadora przy Watykanie w Rzymie była przez Stolicę Apostolską tłumaczona, jako zastosowanie się do jej życzeń, które Francja musi odrzucić.

Francja chce usunąć datowane z dawnych czasów święte panowanie papieża. Pozostał w Rzymie członek ambasady, prowadzący jej interesy, gdyż konkordat jest Francja zobowiązana zostawić kogoś dla załatwienia bieżących spraw. Sprawy wypowiedzenia konkordatu, zniesienia ambasady i rozdziału kościoła od państwa należą do parlamentu.

W końcu zażądał minister, aby wnioski rozdziału Kościoła od państwa odłożono do stycznia przyszłego roku. Dep. Ribot pochwilił oświadczenie rządu.

Macedonia.

Konstantynopol 28. maja. Koło Pizynija w wilajecie skopljskim zniszczono oddział powstańcy, złożony z 24 ludzi. Wojakiem turekiem przeciw powstańcom dowodził podpułkownik Richter i drugi austro-węgierski oficer żandarmerji. Staty tureckie wynoszą 4 ludzi.

Konstantynopol 28. maja. Ambasadorowie Austrii i Rosji uradowali w wielkiego wezrya załatwienie finansowych spraw żandarmerji. Wielki wezry zapewnił, że uregulowanie niebawem nastąpi.

Deutsch Altenburg 28. maja. Cesarz Franciszek Józef przybył tu wczoraj o godz. 6 popoł. na otwarcie „Carnuntinum“. Na dworcu powitali cesarza prezydent ministrów, minister oświaty, namiestnik, marszałek i t. d. Dokonano uroczystego otwarcia muzeum.

Po odejściu cesarza odbył się bankiet. Koerber w toaście podniósł, że Carnuntum (miasto) długo było ukryte pod ziemią, a pierwsze wykopaliska przedsięwzięli arcyksiążka Rudolf. Obecnie powstało tu bardzo ważne źródło badań archeologicznych.

Wiedeń 28. maja. Cesarz powrócił dziś o godz. 9:50 przedpoł. z Bruk nad Litawą i udał się do Schönbrunnu. Z Drezna przybył tu dziś arcyksi. Leopold Saluator.

Wojna.

(Telegramy „Gazety Narodowej“.)

Tokio 28. maja. Biuro Reutersa donosi, że Rosyanie opuścili Nankuanling. Z Sandzilippu zostali Rosyanie wyparci i cofają się do Portu Artura.

Japończycy zdobyli 50 dział. W walce koło Kinzoua poległo 400 Rosyan a 3.000 ma być rannych.

Petersburg 28. maja. Kuropatkin telegrafował 26-go: Wywiady, przedsięwzięte 25. maja wykryły, że oddział japońskiej przedniej strażnicy zajął miejscowość Liaokianan i Tkinendzie, położone przy wielkiej drodze do Liaojanu. Na drodze tej jest wiele drobnych oddziałów japońskich. Czeczalin jest obwarowane.

Dział rolniczy.

a Tow. rybackie. Dzisiaj w Krakowie o 10. przedpołudniem odbyło się uroczyste zebranie z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia kraj. tow. rybackiego, w obecności delegatów: Wydziału kraj. prof. T. Rozwadowskiego, gal. tow. gospodarskiego Juliana bar. Brunickiego, krakowskiego tow. rolniczego S. Bojanowskiego i grona członków. Przewodniczył wiceprezes Rozwadowski, gdyż prezes dr. F. Wilkoza z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć.

Przewodniczący złożył sprawozdanie z 25-letniej działalności, zaznaczając, że przez ten czas tow. wpłaciło do rzek 25 milionów sztuk rozmaitego narybku i 46.000 sztuk raków. Mowca podniósł, że rząd cesarski popierał zawsze tow. i wniósł okrzyk na cześć monarchy, powtórzony z zapalem przez obecnych. Uchwalono wysłać telegram podziękowania do cesarza i wystosować telegraficznie podziękowania za poparcie celów tow. do ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa, do namiestnictwa, wydziału krajowego, rady powiatowej w Tarnobrzegu i zarządu dóbr Zatoru. Odczytano pisma gratulacyjne od wydziału krajowego, od obu krajowych tow. gospodarskich, tow. rybackiego w Wilnie, tow. hodowców gołębi i królików we Lwowie i redakcyi Trybunała rolniczego. Członkiem honorowym — w uznaniu zasług rodziny Potockich i obecnego namiestnika około tow. — zamianowano jednomyślnie Andrzeja hr. Potockiego. W uznaniu zasług prezesa Wilkoza, będącego członkiem honorowym, wysłano do niego deputację celem podziękowania imieniem członków tow. za jego pracę. Zebranie zakończyło się fachowym odczytem p. Rozwadowskiego.

Dział ekonomiczny

β Wystawa przemysłu krajowego w Łancucie odbędzie się w czasie od 1. czerwca wraz z premowaniem bydła włościańskiego (dnia 7. czerwca) i zapowiada się pod każdym względem bardzo dobrze.

NADESLANE.

(Za tą rubryką Redakcyja nie odpowiada.)

Żądać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreiner

Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką ochronną

proboscza Kneippa i nazwiskiem

Kathreiner a unikaj straszenie

wszelkie inne naśladowictwa.

04.11.04

Truskawiec Dr. J. Mazanek

Villa Marya Helena.

Polskie kąpiele morskie w Adrytyku już otwarte. „Therapia-Palace“ Dr. Ebersa w Cirkwicy pod Rieką (Fiume).

Ceny pobytu bardzo umiarkowane. Prospekty na żądanie, Za dyrekcyę: J. Przybyłowski.

Cennik ziemniaków w Krakowie z dnia 27 maja 1904 r. w „Hali zbożowej“. — Tendencja lepsza.

Pszonica biała od koron 9-15 do 9-85, biała tranzyto

do —, czerwona i żółta 8-90 do 9-30, czerwona i żółta tranzyto — do —, węgierska 0-00 do 0-00. Żyto krajowe 7-00 do 7-20, targowe — do —, tranzyto — do —, węgier 7-80 do 8-00. Jęczmień browarny 0-— do 0-00, na krupy 6-40 do 6-70, na paszę 6-10 do 6-25, tranzyto — do —, Owies 6-25 do 6-60. Proso zwykłe 5-25 do 6-—, Tatarska 7-20 do 7-90. Kukurydza nowa 5-50 do 6-80, stara — do —, Cynamon nowa 7-— do 7-90, Cynamon stara — do —, Groch Wiktoria 11-50 do 12-—, zwykły 8-50 do 9-50, pastewny 7-25 do 7-75. Fasola cnkr 12-50 do 13-—, duża 10-50 do 11-—, krótką 9-90 do 9-90, perłowa 11-— do 11-50. Bobik 6-85 do 6-90, Wyka 5-50 do 5-75. Raspek zimowy — do —, tranzyto — do —, Sienią lnianą — do —, koronpe 8-70 do 9-20. Lniana — do —, Mak niebieski 24-— do 26-—, szary 23-— do 25-—, Koniczyna nasenna czerwona — do —, nasenna biała — do —, nasenna szwedzka — do —, Eparsetta — do —, Lucerna — do —, Tymotka — do —, Otrby pszenne 4-90 do 5-—, żytnie 5-00 do 5-10. Mąka czerwona 5-60 do 5-70, Ofagi 4-40 do 4-50, Siano żytnia duża 2-20 do 2-40, pszeniczna duża — do —, Mierzwa żytnia — do —, pszeniczna — do —, Siano zwyczajne 2-80 do 3-60, Koniczyna pastew. 4-20 do 4-40, Sozewica 13-00 do 16-10. Ceny notowane za 50 kg.

Budapeszt dnia 28. maja. Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano pszenice na kwiecień 0-— do 0-— na maj 0-— do 0-00 na październik 9-14 do 9-15 żyto na kwiecień — do — na październik 6-90 do 6-97, owies na maj 5-50 do 5-55, na październik 5-80 do 5-81, kukurydza na maj 5-24 do 5-25 na lipiec 5-31 do 5-32, raspek na sier. 10-85 do 10-95.

Oferty: mierna. Chęć kupna ograniczona. Usposobienie: słabe. Stan powietrza: słabszy.

Wiedeń 28. maja. Pszenica 9-45—9-90, żyto 7-20 do 7-35, jęczmień 0-00—0-00, kukurydza 5-60—5-80, owies 5-25—6-5.

Tendencja: silna. Pogoda: słabsza. Kurs w koronach i po 50 kgr.

Wiedeń dnia 28. maja. Cukier 31-25 do 21-35 (słabo). — Nafta galicyjska — do — spirytus 46-80 do 47-00.

PISZCZANY

Najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mulowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy ischias.

Sezon od 18. maja. Lekarz ordynujący Dr. AL. TEICHMANN.

Kupujcie Jedwabne fulary!

Przeżądź wzorów naszych jedwabnych materii, nowości na wiosnę i lato. Specjalności: Jedwabne fulary, surowy jedwab, Mésaliny, Louziny, Schweizera hafty etc. na suknie i bluzki od k. 1.15 i wyżej za metr. Sprzedujemy wprost prywatnym i posłamy podług wybranej próbki materje jedwabnej wprost do mieszkań już opłacone oto i porto.

Schweizer & Co., Luzern O 28 (Schweiz). Export jedwabni. — Król. dostawca.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicę wydają

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Zakład wodoleczniczy

dr. A. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie — Światło elektryczne. — Kanalizacya. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całem utrzymaniem niem. — Prospekta na żądanie.

HOTEL EUROPEJSKI.

Alberta Szkownona.

Przyjechali do Lwowa dnia 28 maja. 1904. W. Guiewosowa z Kątów, dr. Kozłowski z Drohobycza, M. Jaworska z Ostrowczyk, M. Cieński z Kurowa, L. Cieński z Okna, E. Banerowa z Tarnopola, Z. Morwita z Brzeżan, S. Skrzyński ze Lwowa, P. Romańczuk z Borysławia, dr. S. Nebenzahl z Sankta, N. Lazarus z Wyznicy, T. Lewicki z Bielic, P. Brykczyński z Pacykowa, A. Drucker z Wiednia.

Z ostatniej chwili.

Wejna rosyjsko-japońska.

Petersburg 28. maja. (Tel. własny). Z Inku donoszą, że wszystkie trzy armie japońskie dotarły do Mandzurji. Kuroki obwarowuje Fencwanzong. Generał Wadoj wyładował wojska w Takuzan i maszeruje na Siujan. Generał Oku ląduje jeszcze ciałe wojska w Pizewo. W tych dniach oczekują obsadzenia Siujanu przez Japończyków. Obłężenia Portu Artura dokonuje trzecia armia japońska i flota.

W porcie Inku (Niuczwan) stoi 9 obcych okrętów wojennych a 3 inne są oczekiwane. Flota japońska miała odnieść ponowne znaczne szkody w okrętach. Prócz zatopionego „Hatsuse“ i „Joshino“, zatopiony 3 łodzie torpedowe a pancernik „Fuji“ i pancerny krążownik „Aduma“ są niezdolne do walki.

Koncesjonowane Biuro pracy, pośrednictwa i ogłoszeń, R. Bighetto w Zaleszczykach, poszukuje i poleca kupna, sprzedaje, najmuje, dzierżawy folwarków, realności, młynów, tartaków, lasów, terenów niefowalowych itp.

Zakład leczniczy Baden pod Wiedniem z 13 siemno-saliniemalnymi źródłami siarczanymi od + 27° do 38° C. Używanie kąpiel trwa cały rok. Sezon letni od 1 maja do 15 października.

Zakład leczniczy Priessnitzthal w MOLLING pod Wiedniem. Metody leczenia: Leczenie wody, inhalacya podług dr. Balling, Leczenie elektrycznością, Psychotherapia, Powietrze i słoneczne kąpiele, Kąpiele kwasorodowe, Dobrze odżywianie, Masaż, Zdrowotna gimnastyka.

Koński Ząb. Oryginalny amerykański „Choice quality“ mlynkowany po kor. 22 — Węgierski aj przedniejszej jakości z ostatniego obrotu po kor. 17 — za 100 kg. loco Kraków — poleca: Dom rolniczo-produkcyjny Ernest Bahlsen, Kraków.

+ Szczupli + ostabieni i dzieci wybiorą elaxa po krótkim użyciu najlepszego środka pożywczego „Kopolo“ (pr. ochron.)

Na raty miesięczne polecam grupy losów: Daty ciąglenia: Głównie wygrane: 1/2 1/4 1/8 1/16 1/32 1/64 jeden turecki los 8 razy po 600.000 fr. 3 razy po 300.000 fr. 1/2 1/5 1/10 1/20 1/40 jeden włoski los czerw. kryża 2 razy po 3.000.000 lir 2 razy po 20.000 lir 1/3 1/9 jeden węg. los czerw. kryża 30.000 i 20.000 płatno w 32%, miesięcznych ratach po 8 koron.

Dobry, wypraktykowany środek domowy, którego nie powinno braknąć w żadnym domu, jest Ernesta Hess'ego Eucalyptus, pod gwarancją, ożyty, od 12 lat wprost z Australji jako naturalny produkt sprzyjający. W Niemczech, Austrii i Węgrzech prawnie zastrzeżony.

Ogród Saski koncert muzyki wojskowej obok rampy kolejowej i Teatr Rozmaitości

JAN KUBRYCHT pierwszy chrześcijański czechi Skład Kawy i Herbaty Praga, Mala Strana, założony w r. 1878 — poleca najtaniej HERBATY CZARNE aromatyczne, silnie naciągające: Kongo i kg. 5- koron 5- Souchong i kg. 6- 6- Moning i kg. 9- 9- Mandarin i kg. 12- 12- KAWY znakomite w smaku: Kampinas 5 kg. 12- Laquira 5 kg. 14- Quatama 5 kg. 16- Caylon 1 5 kg. 17-50 Caylon perł. 5 kg. 17-50 Wszelka herbata od 1 kg., kawy od 5 kg. nakuszenie franko do każdej stacyi pocztowej. 317

Edward Urban, Bankhaus, Brünn, gr. Platz nr. 23—25, (dom własny). Rzetelnie odsprzedawę poszukiwaną sa we wszystkich miejscowościach za stałą, dobrą prowizją. 417

LUBIEN Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Leczenie elektrycznością, masażem, gimnastyką. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem uwarł bardzo zastarzałe formy Reumatyzmu, tak stawowego jakoteż mięśniowego, Artryzmu, Ischias, Nerwobolę, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, stawów, Choroby skórne i kobiece, spóźnione postacie kily. Pokoje nmeblowane ewentualnie z kuchenią już od 1 korony dziennie, kąpiele mineralne po 1 k., 1-20, i 1-40 kor., borowinowe po 3 korony, Słójca kolejowa, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Omnitbus do każdego „poczta“ 20 h. od osoby. Wszelkich objaśnień udziela odwrotna pocztą za darmo i bezpłatnie. Sezon od 20 maja. Lekarz zakładu Dr. Kazimierz Wernicki, Syn.

C. k. kolej państwowa. Pociągi lokalne. (Czas środkowo-europejski). Odechodzą ze Lwowa: do Brzuchowic 10 ran, 9-30 i 11-15 przedpołudniem, 1-05, 3-35, 5-05 po południu, 7-05 i 8-17 wieczór (od 8/5 do 11/9 włą. 11-10 w noce każdej niedzieli) do Żółkwi 11-10 wieczór (każdej niedzieli) do Janowa 6-50 rano, 9-15 przedpołudniem (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 po południu (od 15/5 do 31/8 włącznie i święta), 3-18 po południu (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-45 po południu do Szerocia 1-45 po południu (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedzielę i święta) do Lubienia wielkiego 2-1 popołudniu, (od 1/5 do 11/9 włącznie i święta) Przychodzą do Lwowa: z Brzechowic 6-45, 8-05 rano, 1-23, 3-00 i 4-30 po południu, 6-00, 8-04 i 9-12 wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie) z Jauowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 popołudniu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włą. 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedzielę i święta) z Szerocia 9-45 wieczór (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedzielę i święta) z Lubienia wielkiego 11-25 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie i święta)

Obażerna broszurka o TRUSKAWCU wysyła na żądanie Zarząd.

W pierwszym sezonie tj. od 15 maja do 30 czerwca i w trzecim od 1 do ostatniego września o 30% taniej.

W TRUSKAWCU Lekarze zakładowi: Rada ces. dr. Edw. Krzyżanowski z Buczacza i dr. Tad. Praszchil ze Lwowa, ul. Gołębia 6. Początek pory kąpielowej 15 maja — koniec 30 września.

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, skaza moczonowa (podagra), cętyłocę, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kila, choroby kobiece i kołudkowc

Rasowe psy
każdego rodzaju, od najmniejszych karszeków do największych obrzymów — posiada najdoskonalsze
W. FUCHS, 167
Prag-Klamowka, nr. 6, Böhmen.
Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
p. 2 et. od wyrazu.

Herbata
4 ruskorozyjska, zbiór majowy, świeżo ochłodzony l. str. 3-75, II. z. 3-100. Okrużony najlepszy str. 1-75. Okrużony drobny str. 1-30 za funt. Dwór Łazany Przeszane.

Rządzący
dóbr, bardzo zdolnego, energicznego i szanowanego poleca Kazimierz Jędrzejewicz, Rednik nad Baucem. 97

Pierścionki
zarczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra, poleca F. Kwiatkowski, Lwów, plac Hallki 3, przyjmując wszelkie obdatunki i reperacje. 98

Osoba
w średnim wieku, znająca się na wszelkim gospodarstwie i kachni, na szyću męskiej i damskiej bielizny oraz krawieczyźnie — a dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi, do Państwa bezdzietnych lub do jednej osoby. Adres: L. Flessar — Albigowa. 115

Biedny lakiernik
poszukuje pracy. Kapucia, ul. Lwów, ul. Szpadzka N. I.

Pasat Hausmana
Lwowskie 417

Foto-Plastikon
(46 razy premiiowane).
Od 25 maja do 4 kwietnia do widzenia.
Mandurya
przedmiot sporu między Rosyą i Japonią. Zwiędzenie Makdenu i Kantona.
Wstęp 20 halercy.

Jan Thnatowicz
poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytopienia owadów domowych
Fenilin
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 120 h.
Ziółka antymolowe
do przechowania futer. Pudółko i kor.
Papier antymolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, frunki i meble. Sztuka 6 h.
Grylon
wytrwa zasady, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluki, przysakaj itp. Flakon 60 h.
Mikoton
niezawodny środek do wytopienia pluskw. Flakon i kor.
Proszek perski
do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60.
Papier na muchy
sztuka 6 h. 340
We Lwowie: Pray ul. Sykustskiej 1. 25 i przy pl. Maryańskim 1. 11.
W Krakowie: Sukiennice 1. 20.
W Przemyślu: ul. Mickiewicza 1. 11.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania włosów
A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerstraße 2.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szaty, brązowy i czarny, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. ekstraktu orzechowego k. 8 i 8 i pudełko z 6 flasz. na próbę k. 7-50
Miejsce orzechowe, regor. włosów k. 6 i 3
Pomad orzechowe i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzechowa do cienów. brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę k. 6 i 4
We Lwowie u Zygmunta Ruekera apt. w składzie masyżystów Al. Hübnera. i w drogueryi Piotra Mikolascha i Sp.
Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrzbianych preparatów.

Ochroniajcie swoje nogi
przed nagłotkami, guzami, przymocowaniem, zimnem. Wszystkie te przypadłości powstają przez nadmierne pocenie i noszenie plecaków podszew, ustają przy noszeniu Dr. Högner's patent. asbestowych podszew na parę 30 hal., kor. 1'20, 2'40.
Noga przy noszeniu dawnych plecaków podszew.
Noga przy noszeniu asbestowych podszew.

Asbestowe pociaki k. I. Odsprzedawcom wysoka prowizja. Cenniki gratis. Skład główny wyłącznie asbestowych towarów: Wien L. Demmler.
W Lwowie: róg Franz Josef'ski. Wysyłka za pobraniem. 154

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako oboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“ Nürnberg, Fürtherstrasse 78. 358

Magistrat król. stol. m. Lwowa.
L. M. 17596/903.
Na cmentarzu żyrcakowskim we Lwowie znajduje się wiele grobowców i pomników zupełnie zniszczonych i grojących zaważeniem się, względnie już powalonych — a mianowicie:
a) grobowce:
sp. Józefa Iwanowskiego,
„ Augusta Wysokiego,
b) pomniki:
sp. dr. Rudolfa Gradowskiego,
„ Benedykta Ropitskiego,
„ hr. s. Kallnowskich Poniatkiej,
„ Franciszki ze Schneiderów Kucyńskiejskiej,
„ Katarzyny Boratyńskiej,
„ Eleonory Birna,
„ Joanny Pilnickiej,
„ Louis Reszły,
„ Elżbiety Pompei,
„ Teresy Kulikowskiej,
„ Wincentego Hausnera,
„ Franciszka Krattera,
„ hr. Pawła Althana,
„ Józefa Grissa,
„ Antoniny Seyfarth,
„ Anieli hr. Drohojowskiej,
„ Ludwika Hoffmanna,
„ Antoniego Nagel,
„ Maryli Grass,
„ Teresy Kellerman,
„ Antoniny z Prsybików Terelli,
oraz kilkanaście z napisami nieczytelnymi.
Magistrat kr. stol. m. Lwowa podaje niniejszym powyższy wykaz pomników i grobowców do publicznej wiadomości z wezwaniem, aby interesowani członkowie rodziny w terminie po koniec grudnia 1904 pomniki względnie grobowce zrekonstruowali, gdyż po upływie tego terminu pomniki i grobowce te zostaną z względów bezpieczeństwa publicznego z Urzędu rozebrane i usunięte.
Lwów 18. maja 1904. 416

Magistrat król. stol. m. Lwowa.
Guttman's orig. patent.
Kłozety pokojowe
w różnych formach meblowych
są najlepsze
Hustr. cenniki gratis i franco wysyła c. k. uprzyw. fabryka kłozetów L. GUTTMANNA,
Lwów, Jagielłowska 8.
Największy skład higienicznych spławaczek, bidets irrigatorów i papier kłozetowy. 405
Łódka dzielniczna
Wózki dzielniczne
Krzesełka dzielniczne

Zadziwiający jest dobry gatunek i ceny motocykli,
które dostarczą po cenach fabrycznych tylko za gotówkę.
Nowe 1904 bicykle z wewnątrzmontowaniami, podwójnym dworkowem łożyskiem, latowskim rolkownym, wspaniałe modele po 120 koron.
Wielki wybór małych używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron, w najlepszym stanie.
Płaszcz gumowy po 7, 8, 9 koron. Weże po 4, 5 do 6 koron.
Pompy teleskopowe po 3 kor.
Pompy nożne 4 kor.
Jedna puszka czarnego albo złotego laku emali. 1 k., jedna puszka do niklowania k. 2, torba na narzędzia k. 1'40, kaseta do napraw 60 h.
Gumowe t. zw. gryfy za parę 60 h.
Wielki specjalny katalog części składowych dla rowerów za nadesłaniem 60 hal. w markach: M. Rundkalin, Wiedeń, IX/1, Liechtensteinstrasse 23. Korespondencya polska. 392

Rożnów
(k. Radhošť).
Najstarsze światowe znane klimatyczne miejsce lecznicze
Sezon: od 15. maja do 15. września.
Cenniki bezpłatnie i opłacone.
Bliższych wyjaśnień udziela najchętniej 354
Komitet kuracyjny.

Potrzebujących
Pomocników
gospodarczych
od 15. czerwca br. — uwiadamia Dyrektora krajowej niższej szkoły rolniczej w Berechowie p. Stryl, że może im takich polecić, bo właśnie jedna seria użni kończy naukę w szkole tejżej. — Także kilku dawniejszych uczni z kilkulatnią praktyką poszukuje posady za pośrednictwem Dyrektora szkoły.
Przy zgłoszeniu prosz dyrektora o podanie obowiazków, jakie praktykantowi przydzielone będą i warunków wynagrodzenia, aby Dyrekcya odpowiedzialnego kandydata dostarczy mogła. 418

Ogłoszenie!
Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy zbył Herbaty w kraju. (Dziło nie ma proszę pisać wprost. 53

WODOCIĄGI
dla miast, gmin, dóbr, zakładów gospodarstwo-przem., ogrodów, gmachów publiczn., domów prywatnych itp.
Prace doświadczalne dla wydotania wody, poszukiwanie i uchwycenie źródeł, zbiorniki na wodę, rurociągi i wszystkie inne prace w tym zakresie wykonuje fachowo, praktycznie i z pewną gwarancją: Biuro techniczne dla projektowania i przeprowadzania wodociągów, Pierwsza Przerowska fabryka wodociągów i pomp
Jana Vitze w Przerowie (Morawa)
Urządzenia czerpalni wszelkiego rodzaju, pompy, sikawki, pewne, trwałe, wszelkich systemów.
Cenniki bezpłatnie. 327

Zranienia
każdego rodzaju powinny być troskliwie chronione przed każdym zanieczyszczeniem
gdź przez nie najmniejsza skażenie może dojść do najgroźniejszej, ciężkiej do wyleczenia rany. Od lat 40 uznana jest jako środek do opatrzenia rany, rozsmigująca, ściągająca masę, tak zwana Przerowska masę domowa. Ochronia ona rany, usmierza zapalenie i ból, działa chłodząco przyspiesza wyleczenie i zabliznienie. Odwrótka wysyłka eo dziecku.
Za nadesłaniem poprzedni m. k. 3-16 wysyła się 4/1 puszki za k. 3-36 6/2 puszki, za k. 4-60 6/1 lub za k. 4-96 9/2 puszki opłacone do wszystkich stacyi austr. węg. monarchii.
Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną. 108
Główny skład: B. FRAGNER, c. k. nadworny dostawca, apteka pod „osarnym orłem“, Prag, Kleinsolte, róg Nerudagasse nr. 208.
Skład w aptekach Austro-Węg. We Lwowie w znanych aptekach.

Pojedynczo i zbiorowe podrzoby
do
Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Niemiec (Nadrenskie), Francji, Szwajcaryi etc.
Wehrle, Thos Cook & Son Wien, Stephansplatz 2.
Za k. 1'10 na wystawę światową St. Louis. 353

HERBATA
Wszystkie domowe
WYKONAWCZA 1861
Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy zbył Herbaty w kraju. (Dziło nie ma proszę pisać wprost. 53

Ostatnie nowości
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek
w dalszym wyborze i w najnowszym wzorach
Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy
Lwów, plac Halicki 1. 9432

Wien. Hotel Müller Wien.
19. Graben 19.
Najpiękniejsze położenie w Wiedniu. Od dawna renomowany Hotel, zupełnie na nowo urządony, elektryczne oświetlenie. Winda osobowa na wszystkie piętra, piękne apartamenty, pojedyncze pokoje od 1 zł. 60 ct. wyżej wraz z usługą i oświetleniem. — Znakomita restauracya. 370 F. HACK, właściciel.

XXIV. król. węgierska
Państwowa Dobroczylna Loterya
na wspólne potrzebne cele dobroczynne. Loterya ta obejmuje 7691 wygranych w kwocie 365.000 koron, które gotówką wypłacone będą.
Główna wygrana 150.000 koron.
Dalej
1 główna wygrana 50.000 koron
10 wygranych po 1000 koron
1 " " 20.000 " 50 " " 100 "
1 " " 10.000 " 100 " " 50 "
2 wygrane po 5.000 " 1000 " " 20 "
5 " " 2.000 " 6500 " " 10 "
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 30 czerwca 1904.
Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w król. węg. dyrekcji loteryjnej w Budapeszcie (IX. Csepelrakpart, w zabudowaniu urzędu cłowego) we wszystkich urzędach pocztowych, podatku urzędów cłowych, salnarnych, na wszystkich stacyach kolejowych, trafikach i kantorach, oraz we wszystkich kolektorach loteryjnych.
Król. węg. Dyrekcya loteryjna. 352

Wszędzie w aptekach do nabycia.
Nieodwołnym środkiem w domu i podrzój jest
Aptekarz A. Thierry'ego Balsam
powszechnie uznany. 838
Skuteczny przy złem trawieniu i przy tegoż objawach: jak odbijaniu, zgadze, obstrukcyi, tworzeniu się kwasów, kurozom żołądka, katarze, mdłościom, braku apetytu, wzdęciu etc. etc.
Usmierza wszelki ból, kaszel, uwalnia od ślegmy i czysci. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych albo 6 dużych flakonów k. 5—, koszt wolne. 60 małych lub 30 dużych flaszek k. 13—, koszt wolne netto.
W drobnej rozprzedaży na składach kosztuje 1 mala flaszka 30 hl., 1 podwójna flaszka 60 hl. Proszę wydać tylko markę ochronną zaopatwioną: „Ich dien“.
Jedynie prawdziwy. Nadsłownictwo tej marki, rozszerzanie i odsprzedanie innych, prawnie niedozwolonych a więc do rozpowszechn. niedozwolonych marek balsamu, będzie sądownie ścigane.

Aptekarz A. Thierry'ego Maść centyfoliowa
usmierza ból, zmiękcza, naciąga, goi etc. Najmniejsza wysyłka 2 cęgielki franko k. 3-60. W drobnej rozprzedaży k. 1-20 za cęgielkę. Główny skład we Lwowie u Simona Haya & I. dr. Ruekera. Jeżeli się sprówa w wprost, adres: A. Thierry, apteka pod Aniołem stróżem w Przerowie k. Rohitsch-Sanerbrunn. Jeżeli niemożliwość z góry zostanie przysłana, można u dziei wpiern otrzymać wysyłkę aniżeli za zaliczką i odpadać kosztu, które są przy salicce, dlatego poleca się z góry płacić i na odcinku dokładnie wypisać adres. 394

Kosiarki,
grabiarki
żniwiarki
„Ideal“ oryginalne amerykańskie, firmy „Deering Division International Harvester Co. w Chicago“
poleca 394

Żowarzystwo rolnicze okręg.
w Wieliczce.

Najpierwsze w świecie kapsle błotne
FRANZENSBAD
posiadają najsilniejsze źródła żelazne, lekko strawne kwasorodowe, alkaliczne słone wody Glauberskie i litowe. Naturalne kapsle kwasorodowe, żelazne, mineralne, solankowe i rzeczne, wzmacniające kapsle błotne, parowe, słoneczne, elektryczne i gazowe, Inhalacya i Instytut medycyzo-mehantyczny.
Wskazane przy: anemii, blednicy, skrofulach, reumatyzmie, gicelach, przy katarach płuc, pecherza i organów trawienia, obstrukcyi, cierpieniach nerwowych, neurastenii, histeryi, przy słabościach kobiecych, chorobach i osłabieniu serca, przy chronicznych zapaleniach masykułów i woreczka sercowego, przy neurozie i otuszczeniu serca. Sezon od 1. maja do 30. września. Wysyłka lecnicznych wód litowych i ze źródła Natalli. Cenniki bezpłatnie. 274

Ogród Handlowy
I. krajowa parowa fabryka konserw z jarzyn i owoców
Lubycza królewska
poleca w obecnej chwili
Flance warzyw i kwiatów
po bardzo niskich cenach 401
Szparagi świeże
w cenie od 70 h. do kor. 1-50 za 1 kg. w każdej ilości i najlepszej jakości.

Ażeby uznane w całym świecie
Pług parowe
znalazły w Galicyi i na Bukowinie większe rozpowszechnienie, dostarczają ich najtaniej
John Fowler & Co.
Ci reflektanci, którzyby przed zakupem pługów parowych Fowlera, chcieli je poprzód wypróbować, wskazani zostaną odpowiedni przedsiębiorcy, którzy wykonują w akordzie orkę zapomocą aparatów i pługów parowych Fowlera. 879
Biuro wywiadowcze dla Galicyi i Bukowiny

John Fowler & Co.,
Wien IV/2, Allee-gasse 62.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kapitelowy i klimatyczny w Galicyi (stacya kolei „Iwonice“).
Najsilniejsza Szeszawa słono-jodowo-bromowa.
Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach szorów (scrofuloza), w chorobach kóci, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii.
Urządzenie Zakładu wsorowo oświetlone elektrycznie, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano z domy o 60 pokojach.
Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 4 lekarzy wolno praktykujących.
W 1-szym sezonie do 20 czerwca i 8-cim od 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie.
Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela 361
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kapitelowego w Iwonicy.

Pieniądże
na 4%
Amortyzacyjne pożyczki
ofiarujemy przez budapeszteńskie i zagraniczne instytucje bankowe aż do 9/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 do 85 lat.
Kredyt osobisty!
dla duchownych, oficerów, urzędników prywatnych i państwowych, kupców, przemysłowców zarówno z zyrantami, jak i bez na 1 do 15-letnie spłaty, szybko, oszczędnie i dyskretnie.
Konversye bankowych i prywatnych długi.
Meller Lajos i Társai.
Dom bankowy.
Budapest, VI. David-utca 15.
(Firma sądownia, protekolowana). 395